

Trump zwiększył cła na towary chińskie do 125%

10 kwietnia 2025

Rząd Chin wydał w środę dwa ostrzeżenia dla swoich obywateli dotyczące podróży do Stanów Zjednoczonych, odnotowując pogorszenie się stosunków dwustronnych. „Ze względu na pogorszenie chińsko-amerykańskich stosunków gospodarczych i handlowych oraz sytuację bezpieczeństwa wewnętrznego w Stanach Zjednoczonych, Ministerstwo Kultury i Turystyki przypomina chińskim turystom o konieczności pełnej ocenie ryzyka związanego z podróżą do Stanów Zjednoczonych i zachowaniu ostrożności podczas podróży” – poinformowało ministerstwo.

Ministerstwo Edukacji w Pekinie wydało oddzielne ostrzeżenie, powołując się na projekt ustawy przechodzący przez parlament stanu Ohio, który zawiera „negatywne postanowienia związane z Chinami”. Przyjęty w zeszłym miesiącu przez Izbę Reprezentantów tego środkowo-zachodniego stanu USA projekt ustawy „zawiera negatywne postanowienia dotyczące Chin i nakłada ograniczenia na wymianę edukacyjną i współpracę między chińskimi i amerykańskimi uniwersytetami”. „Ministerstwo Edukacji przypomina wszystkim studentom zagranicznym o konieczności przeprowadzenia oceny ryzyka dla bezpieczeństwa... jeśli w niedalekiej przyszłości zdecydują się na podjęcie studiów w Stanach Zjednoczonych” – dodano w ogłoszeniu.

Tego samego dnia Chiny ogłosiły nowe cła na towary amerykańskie, zwiększając napięcia handlowe zaledwie kilka godzin po wejściu w życie ostatniej rundy ceł prezydenta Donalda Trumpa. Decyzja ta wywołała szok na światowych rynkach akcji, które i tak były już na krawędzi załamania; główne indeksy w Azji i Europie spadły. Pekin podniósł cła na import ze Stanów Zjednoczonych do 84%, co stanowi ponad dwukrotność poprzedniej stawki 34%, która weszła w życie w piątek.

Rada Państwa, pełniąca funkcję gabinetu Chin, wydała ostrą reprimendę, stwierdzając, że USA „popełniły błąd za błędem”, eskalując cła. Twierdzi się, że podejście Trumpa do taryf celnych narusza prawa Chin i podważa oparty na zasadach międzynarodowy system handlu. Tak zwane cła Trumpa z okazji „Dnia Wyzwolenia”, które nakładają nowe cła na 86 krajów, zaczęły obowiązywać w środę o godzinie 12:01 czasu wschodniego.

Wielokrotne wzrosty spowodowały wzrost wskaźnika importu z Chin do 104%, co doprowadziło do eskalacji wojny handlowej, która, jak obawiają się analitycy, stanie się jeszcze trudniejsza do rozwiązania. „Decyzja USA o zwiększeniu ceł na Chiny to kolejny błąd” – stwierdziła Rada Państwa w oświadczeniu. „Poważnie narusza to uzasadnione prawa i interesy Chin oraz podważa oparty na zasadach wielostronny system handlowy”. W związku ze wzajemną wymianą ciosów między dwiema największymi gospodarkami, napięcia między Waszyngtonem a Pekinem gwałtownie wzrosły. Rada Państwa już wcześniej apelowała, aby spory rozstrzygać „poprzez dialog i konsultacje”.

W najnowszym komunikacie ostrzeżono jednak, że Chiny będą nadal „podejmować stanowcze i energiczne działania w celu ochrony własnych interesów”. Rzecznik MSZ Lin Jian potwierdził to stanowisko, podkreślając gotowość swojego kraju do ochrony swojej gospodarki. Mimo mocnych słów chińscy urzędnicy pozostawili również otwarte drzwi do rozmów, publikując białą księgę, w której wyrazili nadzieję, że USA i Chiny będą mogły „spotkać się w połowie drogi”.

Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt zasugerowała we wtorek, że Trump jest gotowy na rozmowy, ale nalegała, aby Pekin zainicjował kontakt. „Prezydent chciał również, abym powiedział wam wszystkim, że jeśli Chiny wyciągną rękę i zawrą umowę, to będzie niesamowicie łaskawy” – powiedział Leavitt. „Chiny muszą zadzwonić pierwsze”.

Prezydent USA Donald Trump „zezwoił” na 90-dniowe wstrzymanie niektórych taryf, obiecując jednocześnie natychmiastowe podniesienie opłat celnych wobec Chin do 125 procent – poinformował w środę. Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób te opłaty będą pobierane. „Zatwierdziłem 90-dniową PAUZĘ oraz znacząco obniżoną wzajemną stawkę celną na ten okres, wynoszącą 10%, również obowiązującą natychmiast” – napisał prezydent.

We wpisie na portalu „Truth Social” Trump ogłosił, że ponownie podniesie cła na Chiny, „biorąc pod uwagę brak szacunku, jaki Chiny okazują światowym rynkom. „Cła nałożone na Chiny wynoszą obecnie 125 procent i wchodzą w życie »natychmiast«” – powiedział. „W pewnym momencie, miejmy nadzieję, w niedalekiej przyszłości, Chiny zdadzą sobie sprawę, że czasy, w których oszukiwały USA i inne kraje, nie są już dłużej zrównoważone ani akceptowalne”.

Wybuchowy wpis Trumpa wywołał wzrost na rynkach, które ostatnio są podatne na duże wahania, nie tylko z dnia na dzień, ale również z godziny na godzinę. Giełdy w USA zanotowały wzrosty po tym, jak prezydent USA Donald Trump ogłosił „wstrzymanie” niektórych „wzajemnych” taryf.

Nastroje na rynku akcji spółek farmaceutycznych stały się szczególnie niestabilne po tym, jak Trump ogłosił zbliżające się „duże cło na produkty farmaceutyczne” podczas przemówienia na wydarzeniu Partii Republikańskiej w Waszyngtonie. Producenci leków, tacy jak AstraZeneca, GSK, Roche, Sanofi, Novartis i Novo Nordisk, odnotowali spadek cen akcji o pięć do siedmiu procent na początku sesji w Europie.

W Azji japoński indeks Nikkei 225 spadł o prawie cztery procent, podczas gdy południowokoreański KOSPI i australijski ASX 200 straciły około dwóch procent. Indeks Hang Seng w Hongkongu, gdzie swoje siedziby ma wielu chińskich eksporterów, rozpoczął dzień spadkiem o prawie cztery procent, by następnie zakończyć go na plusie. Europejskie giełdy

również w środę zanotowały spadki. Londyński FTSE 100, francuski CAC 40, niemiecki DAX i szeroki indeks STOXX 600 spadły nawet o 3,5%.

Unifor, kanadyjski związek zawodowy reprezentujący blisko 22 000 pracowników przemysłu samochodowego, publicznie poparł odwetowe cła Kanady na amerykańskie pojazdy, które wchodzą w życie dziś. „Kanada nie zaczęła tej wojny handlowej, ale nie mamy innego wyjścia, jak walczyć” – powiedziała w środę w oświadczeniu Lana Payne, prezes Unifor National. „Nie ustąpimy i nie poświęcimy kanadyjskich miejsc pracy i przemysłu samochodowego na ołtarzu Donalda Trumpa”. Kanadyjskie cła na samochody, podobnie jak cła amerykańskie, którym przeciwdziałają, dotyczą jedynie pojazdów, które nie spełniają postanowień umowy o wolnym handlu, znanej jako CUSMA. Importowane pojazdy zgodne z przepisami CUSMA będą objęte cłami jedynie na towary niepochodzące z Kanady lub Meksyku. CUSMA wymaga, aby pewien procent pojazdu był wykonany z północnoamerykańskiej stali i aluminium. Wymaga również, aby 75% „wartości regionalnej” oznaczało, że wartość towaru musi pochodzić z Kanady, Stanów Zjednoczonych lub Meksyku. Zawiera ona również wymóg dotyczący wartości pracy, co oznacza, że znaczną część wartości pojazdu musi wytworzyć pracownik zarabiający co najmniej 16 USD za godzinę.

Główny indeks giełdowy Kanady spadł w porannej sesji, obciążony stratami w sektorach usług komunalnych i finansowym, podczas gdy giełdy amerykańskie wzrosły, mimo że Chiny podniosły cła na towary amerykańskie w odpowiedzi na ostatnie posunięcia prezydenta USA Donalda Trumpa.

Europejska Izba Gospodarcza w Chinach poinformowała w środę, że najnowsze cła USA zmuszą wiele firm do strategicznego przemyślenia modeli biznesowych i łańcuchów dostaw. Doprowadzi to do znacznego wzrostu kosztów operacyjnych i nieefektywności, a ostatecznie do wyższych cen dla konsumentów. Niektóre firmy, które obecnie produkują w Chinach na eksport do USA, będą musiały znaleźć alternatywne rynki,

podczas gdy inne mogą zostać zmuszone do przeniesienia produkcji poza Chiny, aby móc nadal obsługiwać rynek amerykański.

Środki zaradcze Chin będą miały również negatywny wpływ na niektóre przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym w Chinach, które importują pewne komponenty ze Stanów Zjednoczonych do swojej produkcji. W przypadku firm, które nie są w stanie pozyskać alternatyw, może to również skutkować koniecznością całkowitego przeniesienia produkcji poza Chiny.

Kontrakty terminowe na złoto wzrosły drugi dzień z rzędu. W środę rano cena kontraktów terminowych wzrosła o ponad 3% do 3085 USD za uncję. Zainteresowanie zakupem złota zwykle wzrasta w czasach niepewności, ponieważ zaniepokojeni inwestorzy szukają „bezpiecznej przystani” dla swoich pieniędzy. Ceny miedzi wzrosły po raz pierwszy od pięciu dni, zyskując 1,4% do 4,20 USD za funt. Srebro zyskało prawie 2% do 30,22 USD za uncję.

Wypowiadając wojnę handlową reszcie świata, prezydent USA Donald Trump wywołał panikę na światowych rynkach finansowych, zwiększył ryzyko recesji i zerwał sojusze polityczne i gospodarcze, które zapewniały stabilność biznesową dużej części świata po II wojnie światowej.

Ekonomiści są zdziwieni widząc, że Trump próbuje zmienić istniejący porządek gospodarczy i robi to tak szybko po odziedziczeniu najsilniejszej gospodarki na świecie. Wielu partnerów handlowych, których oskarża o okradanie amerykańskich firm i pracowników, już się miotало. „Jest głęboka ironia w tym, że Trump twierdzi, że gospodarka amerykańska jest niesprawiedliwie traktowana w czasie, gdy rozwijała się ona dynamicznie, podczas gdy wszystkie inne duże gospodarki znajdowały się w stanie stagnacji lub traciły dynamikę wzrostu” – powiedział Eswar Prasad, profesor polityki handlowej na Uniwersytecie Cornell. „Co jeszcze bardziej ironiczne, cła Trumpa najprawdopodobniej położą kres

niezwykłej serii sukcesów Ameryki i doprowadzą do załamania gospodarki, wzrostu zatrudnienia i rynków finansowych”.

Prezydent USA Donald Trump obiecuje nałożenie ceł na produkty farmaceutyczne, aby w USA mogła być produkowana większa liczba leków. Niektórzy inwestorzy nie czekają na dokładne szczegóły. „Wkrótce ogłosimy wprowadzenie dużych ceł na produkty farmaceutyczne” – powiedział Trump we wtorek wieczorem. Akcje Eli Lilly spadły w środę rano o 2,7%, podczas gdy akcje Pfizera straciły 2,4%. Merck i Johnson & Johnson straciły prawie 2%. W obrocie zagranicznym akcje Novartis spadły o 5,8%, a Roche Holding o 4,6%. Trump ubolewał nad tym, że Stany Zjednoczone nie produkują już wielu leków przyjmowanych przez Amerykanów i powiedział, że nowe cła zmienią tę sytuację, przenosząc produkcję leków z powrotem do USA.

Tymczasem chiński wysłannik na posiedzeniu Rady WTO w środę stwierdził, że cła USA naruszają prawo krajów do rozwoju i zauważył na przykład, że dotknięta trzęsieniem ziemi Mjanma stanęła w obliczu „wygórowanej” stawki celnej wynoszącej 44%, a nawet „bezludna wyspa, na której żyją jedynie pingwiny i foki”, stanęła w obliczu stawki celnej wynoszącej 10%. Urzędnik powiedział, że cła prezydenta USA Donalda Trumpa naruszają zobowiązania USA wynikające z zasad WTO, a „tak zwane »wzajemne cła« podpaliły samą architekturę wielostronnego systemu handlowego”.

Trump mówi, że cła dla firm, które wrócą do Ameryki, będą wynosić „ZERO”. „To ŚWIETNY moment, żeby przenieść swoją FIRME do Stanów Zjednoczonych Ameryki” – napisał republikański prezydent na swoim portalu społecznościowym, nadal broniąc globalnych taryf, które ogłosił w zeszłym tygodniu i które wstrząsnęły giełdą.

Prezes JPMorgan Chase, Jamie Dimon, powiedział w środę, że radykalne cła nałożone przez prezydenta USA Donalda Trumpa najprawdopodobniej doprowadzą do recesji i niewypłacalności pożyczkobiorców. Powiedział to w wywiadzie dla programu

Mornings with Maria w Fox Business. „Dopóki stopy procentowe będą rosły... inflacja będzie sztywna, a spready kredytowe będą się powiększać, co będzie miało miejsce, myślę, że będziemy mieli więcej problemów z kredytami” – powiedział Dimon. Dimon wezwał do szybkiego postępu w negocjacjach handlowych z partnerami handlowymi USA, aby uspokoić rynki, które zostały wzburzone przez ogłoszenia dotyczące taryf.

Ekonomiści JPMorgan podnieśli ryzyko wystąpienia recesji w USA i na świecie w tym roku z 40% do 60% po tym, jak Trump ujawnił bariery handlowe.

Tymczasem oczekuje się, że Unia Europejska (UE) wkrótce zagłosuje nad własną odpowiedzią na cła Trumpa na stal i aluminium, i podejmie środki zaradcze wymierzone w szeroką gamę towarów importowanych z USA, nakładając cła sięgające 25%. Analitycy ostrzegają, że wynikające z tego przeciwności będą nadal wstrząsać rynkami finansowymi.

Ponieważ żadna ze stron nie wydaje się gotowa do wycofania się, gospodarce światowej grozi wciągnięcie w potencjalnie dłuższą wojnę handlową.

Opracowanie; Andrzej Kumor

Na podstawie: Bloomberg.com, „Canadian Press”, BBC.com i inne

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net